

Sygn. akt III APa 58/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Marek Procek (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Pietrzak SSA Marek Żurecki
Protokolant	Joanna Keller

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2016r. w Katowicach

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w S. ((...) Spółka Akcyjna w S.)

przeciwko T. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego T. P.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy w Katowicach

z dnia 11 września 2015r. sygn. akt IX P 108/13

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od pozwanego T. P. na rzecz strony powodowej (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III APa 58/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 lutego 2012r. powodowa (...) Spółka Akcyjna w S. domagała się od pozwanego T. P. zapłaty kwoty 75.001 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2011r. wraz z kosztami procesu.

Uzasadniając swoje żądanie, powódka podała, iż pozwany podejmując współpracę z Kancelarią Radców Prawnych (...) s.c. w K., naruszył zakaz konkurencji wynikający z umowy z dnia 3 stycznia 2011r. o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Dochodzona kwota stanowi zaś część kary umownej zastrzeżonej w przedmiotowej umowie.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Motywując swoje stanowisko wskazał, że powódka nie wykazała, aby pozwany prowadził działalność konkurencyjną, a tym samym, że pozwany ze swojej winy nie wykonał lub nienależycie wykonał obowiązki, które wynikały z zawartej umowy o zakazie konkurencji.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2012r., sygn. akt IX P 26/12, Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo przeciwko T. P., a ponadto zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości powódka, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 75.001 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2011r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania w pierwszej instancji, według norm przepisanych, ewentualnie wnosząc o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Jednocześnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych oraz o uzupełnienie postępowania dowodowego.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2013r. Sąd Apelacyjny w Katowicach, sygn. akt III APa 51/12, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny uznał za zasadne podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art. 217, art. 227, art. 230, art. 231, art. 233, art. 299 oraz art. 302 k.p.c.

Według Sądu drugiej instancji, kluczową kwestią dla oceny zasadności roszczeń powodowej spółki było ustalenie przedmiotu jej działalności, a następnie skonfrontowanie tak ustalonego przedmiotu działalności powódki z przedmiotem działalności Kancelarii Radców Prawnych (...) s.c., celem zweryfikowania, czy wymienione jednostki organizacyjne mogły prowadzić w stosunku do siebie działalność konkurencyjną,

w szczególności w zakresie odzyskiwania tzw. „opłat półkowych”. Ograniczenie się przez Sąd pierwszej instancji do zbadania, ujawnionego w treści KRS spółki, przedmiotu działalności, wskazanego według symboli klasyfikacji PKD, jest - w ocenie Sądu Apelacyjnego - niewystarczające. Zdaniem Sądu drugiej instancji, w świetle treści art. 304 § 1 pkt 2 k.s.h., przedmiot działalności spółki akcyjnej powinien być określony w jej statucie, jak i swoistym akcie konstytuującym taką spółkę. Przedmiot działalności spółki powinien być skonkretyzowany określeniem przynajmniej rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej (tak: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 kwietnia 1989r., III CZP 24/89). Użycie (...) jest tylko sposobem określenia („językiem” informowania organów

o określonych danych), nie ma bowiem ani w Kodeksie spółek handlowych (który w ogóle nie odsyła do jakichkolwiek klasyfikacji), ani w ustawie o KRS, wskazania, z jaką szczegółowością to określenie ma nastąpić. Tak więc posługiwanie się klasyfikacją

w statutach lub umowach spółek (z równoczesnych powtarzaniem kodu cyfrowego PKD), prowadzi do wypaczenia istoty określania przez założycieli, czy później akcjonariuszy mniej lub bardziej precyzyjnie obszarów, w których spółka może działać.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny podkreślił, iż Sąd pierwszej instancji, ustalając przedmiot działalności powodowej Spółki jedynie

w granicach ujawnionych w treści KRS wpisów działalności tej spółki prowadzonych według oznaczeń właściwych dla PKD i nie badając jednocześnie statutu powodowej spółki, który stosownie do treści art. 9 ust. 2 i 3 w związku z art. 36 - 48 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997r.

o Krajowym Rejestrze Sądowym powinien być załączony do jej akt rejestrowych, nie ustalił w prawidłowy sposób przedmiotu jej działalności. Co więcej, nawet ustalając przedmiot działalności spółki w oparciu o treść jej statutu, Sąd Okręgowy winien był zweryfikować

te ustalenia w oparciu o inne dowody, w szczególności z zeznań świadków, czy rzeczywisty przedmiot działalności spółki zgadza się z przedmiotem działalności wskazanym w statucie. Jest to tym bardziej uzasadnione, że jak uczy doświadczenie życiowe, niejednokrotnie przedmiot działalności spółki akcyjnej zadeklarowany w statucie nie musi pokrywać się

z rzeczywistym, a w czasach obecnych, po uchyleniu art. 36 Kodeksu cywilnego, statuującego tzw. specjalną zdolność prawną osób prawnych, nie ma żadnych

normatywnych przeszkód do podejmowania przez spółki akcyjne działalności „pozastatutowej” (co nie wyłącza oczywiście w takich wypadkach odpowiedzialności zarządu, por.: art. 483 § 1 k.s.h.).

Powyższe uwagi Sąd Apelacyjny odniósł również do ustalenia rzeczywistego przedmiotu działalności Kancelarii Radców Prawnych (...) s.c. Wprawdzie ustawa o radcach prawnych w art. 6 ust. 1 stanowi, iż zawód radcy prawnego polega

na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych

oraz występowaniu przed sądami i urzędami, tym niemniej, nie przekreśla to możliwości faktycznej specjalizacji poszczególnych radców prawnych, czy nawet całych kancelarii,

w zakresie spraw z poszczególnych dziedzin prawa. Przeciwnie, w dobie obecnej za notoryjne należy uznać przyjmowanie wąskiej specjalizacji przez poszczególnych radców prawnych, czy kancelarie radców i w tym zakresie, na gruncie niniejszej sprawy, niezbędnym jest ustalenie, czy Kancelaria Radców Prawnych (...) jest kancelarią specjalizującą się w sposób faktyczny w jakiejś określonej problematyce prawnej, czy taka ewentualna specjalizacja pokrywa się co do zakresu z przedmiotem działalności powódki,

a w szczególności, czy przedmiotem takiej ewentualnej specjalizacji jest problematyka odzyskiwania tzw. „opłat półkowych”.

Sąd Apelacyjny wskazał, iż przy ponownym postępowaniu w sprawie, Sąd Okręgowy winien dokonać ustalenia rzeczywistego przedmiotu działalności strony powodowej

oraz Kancelarii Radców Prawnych (...) s.c. oraz porównać przedmioty działalności tych jednostek organizacyjnych tak, aby ustalić w sposób niebudzący wątpliwości, czy jednostki te prowadzą w stosunku do siebie działalność konkurencyjną.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy - Sąd Pracy w Katowicach wyrokiem z dnia 11 września 2015 r., sygn. akt IX P 108/13, zasądził od T. P. na rzecz powódki kwotę 75.001,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia

22 marca 2012 r. (pkt 1), a w pozostałej części oddalił powództwo (pkt 2). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 13.802,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Sąd ten ustalił, że uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników z dnia

19 lipca 2007r., spółka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. zawiązana, w dniu 29 czerwca 2000r., nr Rep. A (...), wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego, Rejestru Przedsiębiorców pod numerem KRS (...), została przekształcona w spółkę akcyjną - (...) S.A. z siedzibą w S.. Spółka działa na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej i poza jej granicami.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, dokonanych na podstawie tekstu jednolitego statutu powódki na dzień 23 grudnia 2009r. i odpisu pełnego z Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 12 czerwca 2015r., w przedmiocie działalności powódki w okresie od 23 grudnia 2009r. do 20 września 2012r. nie mieściła się działalność prawnicza.

Jednocześnie Sąd ten podkreślił, że faktycznie prowadzona przez powodową Spółkę działalność koncentruje się na windykacji wierzytelności. SAF zajmuje się poszukiwaniem wierzytelności i ich odzyskiwaniem, na zlecenie klientów, na podstawie umowy upoważnienia inkasowego lub umowy zlecenia. Powódka prowadzi działalność zarówno procesową jak i pozapprocesową.

W zakresie windykacji procesowej powódka posługuje się przy wykonywaniu tego typu zobowiązań osobami trzecimi, posiadającymi odpowiednie kwalifikacje. Spółka (...) nie jest bowiem upoważniona do reprezentowania klienta przed sądami. Odbywa się to w ten sposób, że klient powódki udziela pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu, który reprezentuje go bezpośrednio albo udziela pełnomocnictwa substytucyjnego. Na takiej zasadzie Spółka współpracowała m.in. z Kancelarią (...) radcy prawnego J. S..

Jeżeli w wyniku procesu zostaną odzyskane przez klientów należności, to spółka (...) otrzymuje wynagrodzenie od tego klienta w formie prowizji w granicach od 20 do 30 % odzyskanej wierzytelności. SAF obciąża także klienta kosztami procesu i kosztami zastępstwa procesowego. Noty księgowe wystawiane są przez powódkę, która dopiero po otrzymaniu wynagrodzenia od klienta, rozlicza się bezpośrednio z radcą prawnym, tytułem prowadzenia sprawy.

Sąd Okręgowy ustalił, że tron działalności powódki stanowiło odzyskiwanie tzw. „opłat półkowych”, ponieważ jest to działalność wysoce dochodowa. Spółka zajmowała się kwestią „opłat półkowych” od 2007r. i była jedną z pierwszych firm na rynku prowadzących sprawę tego rodzaju

„Opłaty półkowe” to roszczenia odszkodowawcze z tytułu nienależnie pobranych opłat od dostawców przez wielkopowierzchniowe sieci handlowe. W ramach umów zawieranych przez hipermarkety z dostawcami, przyjmowane były klauzule dotyczące pobierania opłat marketingowych i reklamowych, tzw. „opłaty półkowe”. Pobieranie tych opłat jest niezgodne z art. 15 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, w związku z czym, dostawcy występują na drodze sądowej o zwrot nienależnie pobranych opłat.

Pracownicy spółki (...) wyszukują klientów i informują ich o przysługujących roszczeniach. Pozyskanie klienta jest najważniejszym elementem prowadzenia spraw związanych ze ściąganiem „opłat półkowych”. Jak ustalił Sąd Okręgowy, na przestrzeni 2011r. część klientów zrezygnowała z usług powódki. Wypowiedzenia umów najczęściej były podpisywane przez pełnomocników z Kancelarii (...).

Spółka (...) zajmowała się między innymi odzyskaniem wierzytelności spółki jawnej (...) w Ł., której współnikiem jest T. U.. Spółka (...) miała roszczenia o zwrot „opłat półkowych” wobec sieci T. i C.. W imieniu strony powodowej ze spółką (...) kontaktował się M. H. oraz A. F.. Namawiając przedstawicieli tejże spółki do współpracy, pracownik SAF M. H. pokazywał pisma dotyczące wygranych spraw oraz wspominał pozwanego i przedstawiał go, jako osobę, która potrafi pisać pozwycie w tego typu sprawach. Początkowo pełnomocnictwo w sprawie było udzielone pozwanemu, a potem zostało zmienione na J. S..

W czasie, kiedy było prowadzone postępowanie przeciwko T. (zakończone oddaleniem powództwa) ze świadkiem T. U. skontaktował się telefonicznie jeden z radców prawnych z Kancelarii (...) i zaproponował przejęcie sprawy. Spółka (...) nie przyjęła oferty.

Z podobną ofertą Kancelaria (...) zwróciła się również do innych firm współpracujących z powodową spółką, np. firmy handlowej (...) w B. oraz firmy (...). W obu przypadkach nie rozpoczęto współpracy.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że A. W. (firma (...)), po zakończeniu współpracy z siecią wielkopowierzchniową, zlecił windykację

„opłat półkowych” najpierw firmie (...), a potem sprawa została przekazana z inicjatywy A. W. do Kancelarii (...), o której dowiedział się od znajomego.

Z ramienia strony powodowej, z A. W. kontaktowała się A. F., oferując współpracę w zakresie pomocy prawno-windykacyjnej. A. W. był zobowiązany zapłacić kancelarii (...) s.c. prowizję za odzyskane należności.

Jako bezsporne Sąd Okręgowy uznał to, że pozwany był zatrudniony w powodowej Spółce na podstawie umowy o pracę od dnia 3 stycznia 2011r. do 31 lipca 2011r., na stanowisku radcy prawnego.

W dniu 3 stycznia 2011r. strony zawarły umowy o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, jak i po jego ustaniu. W § 1 ust. 1 umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy przyjęto, że pracownik zobowiązuje się, po ustaniu stosunku pracy, nie prowadzić działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności prowadzonej przez pracodawcę. Jako działalność konkurencyjną wskazano przy tym: prowadzenie przedsiębiorstwa o działalności tożsamej, bądź zbliżonej do działalności pracodawcy w imieniu własnym lub za pośrednictwem osoby trzeciej, wykonywania umowy o pracę w podmiocie tożsamym z pracodawcą; pozostawania w stosunku wspólnika, a także członka zarządu spółki prowadzącej działalność zbliżoną do działalności pracodawcy; występowanie w charakterze agenta, pełnomocnika, czy prokurenta podmiotów konkurencyjnych; prowadzenie przedsiębiorstwa o działalności tożsamej, bądź zbliżonej do działalności pracodawcy przez małżonka, rodziców, rodzeństwo, bądź osoby pozostające w bliskim stosunku z pracownikiem, wspólnie z nim zamieszkujące.

W treści § 1 ust. 2 tejże umowy wskazano, że pracownik zobowiązuje się ponadto nie świadczyć pracy w oparciu o umowę o pracę, umowę zlecenia, umowę o dzieło lub na innej podstawie na rzecz jakiegokolwiek podmiotu prowadzącego działalność konkurencyjną wobec pracodawcy.

Wskazany w treści umowy zakaz konkurencji miał obowiązywać powoda przez okres trzech miesięcy od ustania stosunku pracy.

Zgodnie z § 1 ust. 4 umowy, pracownikowi przysługiwało przez okres trwania zakazu konkurencji odszkodowanie w wysokości 25 % wynagrodzenia (liczonego tak, jak za urlop) miesięcznie, płatne ostatniego dnia każdego miesiąca trwania zakazu. Z kolei, § 4 stanowił, iż pracownik zobowiązywał się do zapłacenia pracodawcy kwotę 500.000 zł tytułem kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji. Pracodawca jest uprawniony do dochodzenia odszkodowania przewyższającego wysokość kary umownej. Pracodawca jest także uprawniony, w razie naruszenia zakazu konkurencji, do dochodzenia bezpodstawnie pobranego przez pracownika odszkodowania, o którym mowa w § 1 ust. 4.

Po rozwiązaniu stosunku pracy, zgodnie z opisaną umową, pozwanemu wypłacono odszkodowanie z tytułu obowiązywania zakazu konkurencji w kwocie 16.500 zł brutto (11.384 zł netto).

Powódka nawiązała z pozwanym współpracę, z uwagi na fakt, iż był on postrzegany, jako specjalista w zakresie obsługi spraw dotyczących „opłat półkowych”, zaś strona pozwana prowadziła głównie tego typu sprawy.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż na początku 2011r. pozwanemu, po zatrudnieniu w powodowej Spółce, udostępniono ok. 80 spraw dotyczących „opłat półkowych”, z pełną dokumentacją, czyli z danymi klientów i warunkami umów. Sprawy te zostały przekazane, wraz z pełnomocnictwem substytucyjnym od Kancelarii (...), prowadzonej przez J. S.. Pozwany miał zapoznać się ze sprawami i złożyć pozwy w sądzie.

Na podstawie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP, Sąd pierwszej instancji ustalił, że firma prawnicza (...) Kancelaria Radców Prawnych, prowadzona przez P. W. i P. Z. w formie spółki cywilnej, zajmuje się głównie działalnością prawniczą oraz wynajmem i zarządzaniem nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi.

Kancelaria (...) faktycznie świadczy pomoc prawną zgodnie z ustawą o radcach prawnych i adwokaturze. Prowadzi obsługę prawną różnych firm, w tym zajmuje się sprawami roszczeń o odzyskanie „opłat półkowych” od hipermarketów. Na rynku usług prawniczych jest powszechnie znana i cieszy się renomą w zakresie prowadzenia spraw tego typu. W kancelarii funkcjonuje dział marketingu, który zajmuje się pozyskiwaniem klientów.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, od października/listopada 2010r. w Kancelarii (...) pracowały A. F. i E. W.. Poprzednio były one zatrudnione w spółce (...), gdzie zajmowały się windykacją należności pozyskiwanych przez spółkę (...). W przeciwieństwie do E. W., A. F. nadal jest zatrudniona na stanowisku menagera i zajmuje się m.in. prowadzeniem spraw sądowych w imieniu wierzycieli posiadających pełnomocnictwo do odzyskiwania „opłat półkowych”. Dodatkowo prowadzi szkolenia wraz z mecenasem P. W. dla dostawców sieci handlowych. Szkolenia te dotyczą możliwości odzyskania „opłat półkowych”.

Dalej ustalono, że od 1 sierpnia 2011r. pozwany został zatrudniony w Kancelarii Radców Prawnych (...) s.c. z siedzibą w K. na podstawie umowy o pracę, jako radca prawny. Kancelaria otworzyła swoje biuro w W., gdzie pozwany pracował samodzielnie. Współpracując z kancelarią (...), pozwany zajmował się sprawami związanymi z odzyskiwaniem „opłat półkowych”. W sprawach sądowych, dotyczących opłat, występował z pełnomocnictwem substytucyjnym mecenasa P. W.. Oprócz tego, zajmował się obsługą korporacyjną firmy (...) i prowadził inne sprawy, w tym administracyjne. Aktualnie, pozwany od dwóch lat nie pracuje w Kancelarii (...).

Dokonując rozważań prawnych, Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 101¹ § 1 k.p. i art. 101² § 1 k.p. oraz § 1 ust. 2 umowy o zakazie konkurencji z 3 stycznia 2011r., art. 481 § 1 k.c., art. 483 k.c., art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p., uznając, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

W uzasadnieniu wskazał, że istota sporu sprowadza się do ustalenia, czy Spółka (...) S.A. prowadzi działalność konkurencyjną względem Kancelarii (...) i Z., z którą od 1 sierpnia 2011r. pozwany nawiązał stosunek pracy.

Sąd Okręgowy na wstępie zwrócił uwagę, że Kodeks pracy posługując się w art. 101¹ § 1 pojęciem „działalność konkurencyjna”; pojęcia tego nie definiuje. W konsekwencji, prawo określenia zakresu przedmiotowego, podmiotowego, czasowego oraz terytorialnego zakazu konkurencji zostało pozostawione stronom umowy (pracodawcy i pracownikowi) - jednakże przy uwzględnieniu kryterium przedmiotu prowadzonej przez pracodawcę działalności.

Powołując się zatem na orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, że przedmiot zakazu może odnosić się do przedmiotu faktycznie prowadzonej lub zaplanowanej (potencjalnej) działalności pracodawcy, jak i wykraczać poza tę działalność, w sytuacji, gdy interesom pracodawcy zagraża działalność pracownika związana z produkcją dóbr

lub świadczeniem usług zbliżonych do działalności pracodawcy, które mogą je zastąpić (dóbr lub usług o charakterze substytucyjnym). Najważniejsze zatem i podstawowe kryterium rozstrzygające o prowadzeniu (lub nieprowadzeniu) działalności konkurencyjnej stanowi przedmiot działalności przedsiębiorstw - przedsiębiorstwa pracodawcy (byłego pracodawcy) oraz przedsiębiorstwa, w którym swoją aktywność zawodową realizuje pracownik po ustaniu stosunku pracy (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 1999r., I PKN 579/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 270; z dnia 8 maja 2002r., I PKN 221/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 98; z dnia 24 września 2003r., I PK 411/02, OSNP 2004 nr 18, poz. 316; z dnia 4 listopada 2010r., II PK 108/10, MoPr 2011, Nr 2, s. 94 i z dnia 24 października 2006r., II PK 39/06, OSNP 2007, Nr 19-20, poz. 276).

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji, ponownie rozpoznający niniejszą sprawę, przyznał za tutejszym Sądem Apelacyjnym, że, aby ustalić przedmiot działalności spółki, należy badać rzeczywiście prowadzoną działalność, a więc odnosić się nie tylko

do przedmiotu działalności pracodawcy określonego prawem lub statutem, ale i faktycznie wykonywanego przedmiotu.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie obowiązywania zakazu konkurencji w stosunku do pozwanego po ustaniu stosunku pracy (ale również w czasie trwania umowy o pracę) podstawowym przedmiotem rzeczywistej działalności powodowej Spółki, w ramach deklarowanej windykacji wierzytelności, było odzyskiwanie tzw. „opłat półkowych”. Odbywało się to w wymiarze pozaprocesowym (np. w drodze negocjacji), jak i procesowym, mimo, że w ówczesnym okresie przedmiot działalności spółki (...) nie obejmował działalności prawniczej, co wprost wynikało ze statutu Spółki. Spółka nie prowadziła postępowań sądowych samodzielnie, gdyż nie posiadała stosownych uprawnień. Natomiast zlecała te czynności współpracującej kancelarii prawnej - m.in. Kancelarii (...). Klient powódki udzielał pełnomocnictwa do prowadzenia sprawy radcy prawnemu J. S., który reprezentował go bezpośrednio lub udzielał pełnomocnictwa substytucyjnego.

Według Sądu Okręgowego, właśnie w zakresie odzyskiwania „opłat półkowych”, działalność powodowej Spółki pokrywała się z usługami oferowanymi przez Kancelarię (...). Wprawdzie Kancelaria ta, zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, świadczy szeroko rozumianą pomoc prawną, jednakże, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, równocześnie specjalizowała się w problematyce „opłat półkowych”.

Na podstawie zeznań świadków, Sąd ten ustalił, że Kancelaria (...) na rynku usług prawniczych była powszechnie znana z prowadzenia spraw dotyczących

opłat półkowych i w tym zakresie cieszyła się renomą. Nadto, radcowie prawni

działający w ramach Kancelarii (...) przeprowadzali szkolenia dla

podmiotów gospodarczych w temacie odzyskiwania należności od sieci sklepów wielkopowierzchniowych, co również - zdaniem Sądu - przemawia za przyjęciem,

iż Kancelaria wyspecjalizowała się w prowadzeniu spraw tego typu.

Sąd Okręgowy doszedł zatem do przekonania, że działalność (...) S.A.

i Kancelarii (...) pozostawała ze sobą w stosunku konkurencji. Przedmiot działalności obu firm, tj. odzyskiwanie tzw. „opłat półkowych” od sieci

wielkopowierzchniowych, był tożsamy. Jest to wąska specjalizacja, skierowana do tego samego kręgu odbiorców. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika także,

że Kancelaria (...) zwracała się z tożsamą ofertą do przedsiębiorców już związanych z powodową Spółką. Zdarzały się sytuacje, że firma, rozwiązując współpracę ze Spółką (...) S.A., przekazywała sprawę Kancelarii (...). Zatem Sąd ten przyjął,

iż oba podmioty współzawodniczyły w osiągnięciu tego samego celu, jakim było pozyskanie klienta i wyegzekwowanie na jego rzecz długu. W obu przypadkach odbywało się

to na drodze postępowania sądowego, poprzez wytoczenie powództwa. Z tytułu wyegzekwowanych roszczeń, każdy z podmiotów uzyskiwał procentową prowizję.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, już sam fakt, że pozwany został zatrudniony w konkurencyjnym podmiocie na podstawie umowy o pracę narusza wiążący go zakaz konkurencji. Nadto, Sąd ten zaakcentował, że pozwany sam dwukrotnie przyznał - co potwierdziła świadek R. B. - że w Kancelarii (...) zajmował się sprawami dotyczącymi „opłat półkowych”. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, jest to okoliczność nie bez znaczenia, gdyż w Spółce (...) S.A. pozwany został zatrudniony przede wszystkim w celu prowadzenia spraw dotyczących nienależnie pobranych „opłat półkowych”. Zatem wykonywał analogiczną pracę dla Kancelarii (...),

jak dla (...) S.A. Aktywność pozwanego w nowym zatrudnieniu, na tym samym obszarze, co w spółce (...) S.A. mogła - zdaniem Sądu pierwszej instancji - wzbudzić uzasadnione podejrzenia wykorzystania w konkurencyjnym podmiocie istotnych informacji, do których miał dostęp w powodowej Spółce, np. o kluczowych klientach, czy wysokości prowizji.

Nadto, Sąd Okręgowy podniósł, że obecnie przeważa stanowisko, według którego nie wystarczy, aby dłużnik żądał wyłącznie nieuwzględnienia żądania dotyczącego zapłaty kary umownej, powinien dać wyraz temu, że żąda także obniżenia wysokości kary umownej (wyrok Sądu Najwyższy z dnia 8 marca 2013r., III CSK 193/12). Podzielając ten pogląd judykatury, Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż w niniejszej sprawie pozwany, który jest radcą prawnym, a dodatkowo był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w ogóle nie odniósł się do kwestii wysokości przyjętej kary umownej. W toku procesu pozwany nie tylko nie zgłosił żądania jej miarkowania, lecz żądając oddalenia powództwa, nie powołał się na żadne okoliczności, które mogłyby sugerować, że uważa karę umowną

za wygórowaną. Nie wskazał też żadnych okoliczności faktycznych, które w świetle art. 484 § 2 k.c. mogłyby uzasadniać miarkowanie kary umownej. Takie stanowisko procesowe nie pozwalało nawet na przyjęcie w sposób dorozumiany zgłoszenia żądania miarkowania kary umownej. Wobec czego, Sąd ten uznał, że pozwany nie wykazał, zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z 300 k.p., że kara umowna zastrzeżona w umowie o zakazie konkurencji jest rażąco wygórowaną, w rozumieniu art. 484 § 2 k.c.

Niezależnie od powyższego, Sąd pierwszej instancji zauważył, iż o ile w przypadku wysokości kary umownej przyjętej w umowie o zakazie konkurencji z dnia 3 stycznia 2011r. (500.000 zł) mogłyby zachodzić uzasadnione podstawy do uznania jej za wygórowaną,

to w niniejszej sprawie powódka nie dochodziła całości, a jedynie części tejże kary umownej. Żądane przez powódkę 75.001 zł, nieznacznie przewyższa trzykrotność uposażenia pozwanego, który w powodowej Spółce otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 22.000 zł.

O odsetkach ustawowych rozstrzygnięto na podstawie art. 481 § 1 k.c.

w zw. z art. 300 k.p., od 22 marca 2012r. tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu powództwa. Sąd przyjął, że ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania,

jako świadczenia pieniężnego bezterminowego, należą się według reguł określonych w art. 455 k.c.

Natomiast o kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Na koszty procesu złożyły się opłaty od pozwu i apelacji, poniesione przez stronę powodową w łącznej kwocie 7.502 zł oraz koszty zastępstwa procesowego powódki w wysokości

6.300 zł. Koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej przed Sądem pierwszoinstancyjnym wyniosły 3.600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia

przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz. U. z 2013r. poz. 490).

Natomiast, rozliczając koszty postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy, mając na uwadze treść art. 108 § 2 k.p.c., zasądził kwotę 2.700 zł, co stanowi 75 % wynagrodzenia radcy prawnego w stawce 3.600 zł, wynikającej z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Na koszty procesu, które pozwany jest obowiązany uiścić na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. składają się także wydatki związane ze stawiennictwem świadków, pokryte tymczasowo przez Skarb Państwa, w łącznej kwocie 528,18 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w części obejmującej punkt 1 i punkt 3, apelujący zarzucił mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 101² k.p. w zw. z art. 101¹ § 1 k.p., poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zakres działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy może zostać określony w umowie, o jakiej mowa w art. 101² k.p., poprzez ogólne odwołanie się do przedmiotu działalności pracodawcy, a jednocześnie, zakres ten może obejmować takie rodzaje działalności, które nie zostały wymienione w rejestrze przedsiębiorców, statucie, ani w innych dokumentach pracodawcy,

2. art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p., poprzez ich niezastosowanie, polegające na uznaniu, że niejasne i nadmiernie ogólnikowe sformułowania § 1 ust. 2 umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 3 stycznia 2011r., przerzucające na pracownika niepewność co do treści zakazu konkurencji, są zgodne z zasadami współżycia społecznego,

3. art. 14 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997r. o Krajowym Rejestrze Sądowym, poprzez jego niezastosowanie, polegające na uznaniu, że powód ma prawo powoływać się na rzekomy fakt faktycznego prowadzenia niezarejestrowanej i nieujawnionej w statucie Spółki działalności prawniczej, względnie świadczenia usług prawnych, a wymieniony przepis nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu tych rodzajów działalności powoda przy określaniu zakresu działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności prowadzonej przez pracodawcę,

4. art. 484 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie, polegające na niedokonaniu miarkowania kary umownej, z uwagi na jej rażące wygórowanie;

II. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez uznanie, że powodowa Spółka prowadziła sprawy dotyczące opłat półkowych, także „w wymiarze procesowym”, pomimo, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że (...) S.A. nie prowadziła na rzecz swoich klientów procesów sądowych dotyczących „opłat półkowych”, lecz zlecała ich prowadzenie innym podmiotom, a zwłaszcza Kancelarii (...) SAF J. S.;

2. art. 247 k.p.c. w zw. z art. 101³ k.p., poprzez jego niezastosowanie, polegające na przyjęciu, że może być dopuszczony pomiędzy stronami dowód ze świadków oraz z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, w celu ustalenia rzeczywistego przedmiotu działalności (...) S.A. w S..

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, wskazał między innymi, że działalnością konkurencyjną może być (...) nie tylko działalność identyczna z wpisaną do dokumentów rejestrowych pracodawcy, ale także inna działalność (...). Jednak wymaga to wyraźnego opisanie w treści umowy o zakazie konkurencji.

Pozwany podkreślił, że zawarta między stronami umowa o zakazie konkurencji nie skonkretyzowała odpowiednio przedmiotu objętego zakazem konkurencji. Zdaniem apelującego, w umowie nie wskazano rodzajów działalności, jakie Spółka prowadzi, co oznacza, że zaniechano określenia przedmiotu zakazu od strony przedmiotowej. Poprzestano zatem na zakwestionowanym przez Sąd Najwyższy, jako niewystarczające, ogólnym odwołaniu się do przedmiotu działalności pracodawcy. Nie zdefiniowano także, czy zakaz dotyczy rodzajów działalności, którymi Spółka zajmuje się w chwili zawarcia umowy, czy tych rodzajów, którymi Spółka będzie się zajmowała w okresie obowiązywania zakazu.

Jednocześnie zwrócono uwagę, że oprócz umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, w dniu 3 stycznia 2011r. strony zawarły także umowę o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy. W § 1 ust. 1 tej ostatniej umowy sprecyzowano, jakie rodzaje działalności strony uważają za działalność konkurencyjną wobec (...) S.A. Strony uzgodniły, że za taką działalność uważać będą „działalność prowadzoną przez Pracodawcę, w szczególności działalność określoną w statucie Spółki, tj. pozostałe pośrednictwo finansowe, gdzie indziej niesklasyfikowane, pozostałe pośrednictwo pieniężne, gdzie indziej niesklasyfikowane, leasing finansowy, działalność pomocniczą finansową, gdzie indziej niesklasyfikowaną, pożyczki pieniężne poza systemem bankowym, factoring, pożyczki pod zastaw”.

Powołując się na art. 65 § 1 k.c., pozwany wskazał, że w niniejszej sprawie należy wziąć pod uwagę, że umowę o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy i umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy zawarto jednocześnie, a materie w nich uregulowane pozostają w oczywistym związku. Pomimo, że przytoczony zapis zamieszczono tylko w jednej z tych umów, niewątpliwym zamiarem stron i celem obu umów było określenie w identyczny sposób zakresu przedmiotowego zakazanej działalności konkurencyjnej.

Wyliczenie rodzajów działalności prowadzonej przez (...) S.A. zawarte w § 1 ust. 1 umowy o zakazie konkurencji w trakcie trwania stosunku pracy jest skonkretyzowane i zawiera odwołanie wprost do określenia przedmiotu działalności w statucie Spółki. Wyliczenie to nie zawiera żadnej pozycji, którą pozwany mógł uznać za działalność prawniczą w rozumieniu poz. 69.10. z PKD lub za świadczenie pomocy prawnej w rozumieniu art. 4 ustawy o radcach prawnych.

Dalej pozwany podniósł, że w ramach stosunku pracy z powodową Spółką „pomagał” radcy prawnemu J. S., na podstawie pełnomocnictwa substytucyjnego, w wykonywaniu obsługi prawnej około osiemdziesięciu spraw sądowych, które prowadziła Kancelaria (...) S.A. J. S.. W konsekwencji - zdaniem pozwanego - nie wykonywał pracy na rzecz i pod kierunkiem swego pracodawcy - (...) S.A., lecz pracował na rzecz i pod kierunkiem innego przedsiębiorcy - J. S.. Rzeczywista struktura stosunku prawnego, wiążącego strony, nie odpowiadała zatem definicji umowy o pracę z art. 22 k.p.

Wobec tego, późniejsze zatrudnienie pozwanego T. P. w Kancelarii Radców Prawnych (...) s.c. wypełnia - według apelującego - ewentualnie znamiona działalności konkurencyjnej wobec Kancelarii (...) S.A. J. S. (wobec którego pozwany nie był związany zakazem konkurencji), a nie wobec powodowej Spółki.

W dalszej kolejności apelujący wskazał, że brak możliwości uzyskania przez niego rzetelnych informacji na temat przedmiotu działalności Spółki na podstawie danych z rejestru przedsiębiorców i statutu, był skutkiem naruszenia przez (...) S.A. przepisów Kodeksu spółek handlowych i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

W konsekwencji, powodowa Spółka pozostawiła pozwanego w niepewności, co do tego, jaki jest zakres związania go zakazem prowadzenia działalności konkurencyjnej, a zatem, czy podjęcie pracy u określonego pracodawcy będzie stanowiło naruszenie zakazu konkurencji. Powodowa Spółka, podnosząc w niniejszej sprawie, iż także przed wrześniem 2012r. prowadziła działalność prawniczą, czy też, że świadczyła usługi prawnicze, powołuje się na dane, które wbrew spoczywającemu na Spółce ustawowemu obowiązkowi, nie zostały przez nią ujawnione w rejestrze przedsiębiorców. Tym samym, wprost naruszyła zakaz powoływania się na niezarejestrowane dane, sformułowany w art. 14 ustawy o krajowym rejestrze sądowym. Konsekwencją powołanej regulacji jest m.in. to, że negatywne skutki nieujawnienia rzeczywistego zakresu działalności w rejestrze przedsiębiorców, obciążają powodową Spółkę, a nie pozwanego, który zawarł umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, działając w zaufaniu do ujawnionych publicznie danych.

Pozwany zaprzeczył też, jakoby dominującym było stanowisko Sądu Najwyższego, co do konieczności wyraźnego sformułowania przez stronę żądania w zakresie miarkowania wysokości kary umownej na podstawie art. 484 § 2 k.c. Powołując się stanowisko doktryny wskazał, że wszystkie kwestie związane z miarkowaniem kary umownej podlegają pełnej kontroli w merytorycznym postępowaniu instancyjnym. Sąd drugiej instancji ocenia wygórowanie kary umownej i ewentualnie ustala jej stosowną wysokość według własnego uznania. W związku z tym, działając na podstawie art. 484 § 2 k.c., wniósł o dokonanie przez Sąd Apelacyjny miarkowania kary umownej zastrzeżonej w umowie o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 3 stycznia 2011r., wskazując, iż kara w kwocie 75.001 zł, której zapłaty żąda powód w niniejszej sprawie, jest nadmiernie wygórowana.

Podkreślił, że wartość żądanej kary umownej należy skonfrontować z wypłaconym przez powodową Spółkę pozwanemu odszkodowaniem za powstrzymanie się od działań konkurencyjnych po ustaniu stosunku pracy (tj. z kwotą 11.384 zł netto), a nie z wynagrodzeniem otrzymywanym przez niego w okresie, gdy był zatrudniony w (...) S.A. Wartość tego wynagrodzenia mogłaby być, według pozwanego, punktem odniesienia tylko dla oceny kary umownej, zastrzeżonej na wypadek naruszenia umowy o zakazie konkurencji w okresie trwania stosunku pracy.

Po drugie, zdaniem apelującego, z karą umowną porównać należałoby kwotę netto otrzymaną przez pozwanego, a nie kwotę brutto, obejmującą w znacznej części środki, które nie zostają przekazane do dyspozycji podatnika.

Innym istotnym punktem odniesienia dla oceny, że przedmiotowa kara umowna jest rażąco wygórowana, jest okoliczność, iż powodowa Spółka nie wykazała, by poniosła jakąkolwiek szkodę wskutek zatrudnienia się przez pozwanego w Kancelarii Radców Prawnych (...) s.c.

Nadto wskazano, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę tego, że przepis art. 101³ k.p. przewiduje, że umowy, o których mowa w art. 101¹ § 1 i w art. 101² § 1, a zatem również przedmiotowa umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, wymaga pod rygorem nieważności zachowania formy pisemnej. Zatem, przeprowadzenie wspomnianych dowodów ze świadków i z przesłuchania stron, przynajmniej w zakresie, w jakim przeprowadzono je ponad osnowę lub przeciwko osnowie dokumentu umowy, prowadzi - według pozwanego -

do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, a mianowicie art. 101³ k.p.

W odpowiedzi na powyższą apelację, powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Przyjmując ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji jako własne, uznał apelację za bezzasadną.

Odnosząc się do zarzutów apelacji, dotyczących naruszenia prawa procesowego, trzeba podnieść, że Sąd Okręgowy nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, określonej w art. 233 § 1 k.p.c., albowiem ich wiarygodność i moc ocenił według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem - jak podkreśla się w orzecznictwie - z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy

i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966r.,

sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999r., sygn. I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002r., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne, dokonane w oparciu o tak ocenione dowody, nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania).

Odnosząc powyższe dyrektywy do ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, w aspekcie wskazywanych przez skarżącego uchybień, nie sposób przyjąć zasadności jego argumentacji, że Sąd Okręgowy uznał dowolnie, wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu, że zatrudnienie pozwanego T. P. w Kancelarii Radców Prawnych (...) s.c., wypełnia znamiona działalności konkurencyjnej wobec powodowej Spółki, będącej jego uprzednim pracodawcą.

Oceniając zaś zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy normy art. 247 k.p.c.

w zw. z art. 101³ k.p., podnieść wypada, że jeżeli chodzi o oświadczenia woli ujęte w formie pisemnej, czyli wyrażone w dokumencie, jakim w niniejszym postępowaniu jest umowa

o zakazie konkurencji, to sens tych oświadczeń ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, gdyż w procesie jego interpretacji podstawowa rola przypada językowym regułom znaczeniowym. Jednakże tekst dokumentu nie powinien stanowić wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń woli składanych indywidualnie oznaczonym osobom (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1993r., III CZP 66/93, OSNC 1993, Nr 12, poz. 168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia

12 grudnia 2002r., V CK1V 1603/00, Lex nr 73330; wyrok Sądu Najwyższego z dnia

7 kwietnia 2003r., II CK 431/04, Lex nr 143198). Tak więc, pomimo ograniczeń dowodowych, które znalazły wyraz w treści art. 247 k.p.c., dopuszczalny jest dowód

ze świadków lub z przesłuchania stron, jeżeli jest to potrzebne do wykładni niejasnych oświadczeń woli stron zawartych w dokumencie. W takim wypadku bowiem, wspomniane dowody nie są skierowane przeciw osnowie dokumentu, a jedynie posłużyć mają jej ustaleniu w drodze wykładni (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1931r., C 112/31, OSN 1932, poz. 70 oraz z dnia 4 lipca 1973r. III CRN 160/73, OSPIKA 1977, poz. 6).

W procesie wykładni zawartych w dokumencie oświadczeń woli, składanych indywidualnie adresatom (art. 65 § 2 k.c.), dopuszczalne jest zatem sięgnięcie do takich okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które mogą być stwierdzone za pomocą pozadokumentowych środków dowodowych.

Natomiast, dokonując oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, przypomnieć wypada, że, zgodnie z art. 101² k.p., pracodawca i pracownik mający dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, mogą zawrzeć umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. W umowie określa się także okres obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokość odszkodowania należnego pracownikowi od pracodawcy. Zakaz konkurencji po ustaniu stosunku pracy przestaje obowiązywać przed upływem terminu, na jaki została zawarta umowa, w razie ustania przyczyn uzasadniających taki zakaz lub niewywiązywania się pracodawcy z obowiązku wypłaty odszkodowania.

Treścią powyższej umowy jest zobowiązanie się pracownika do niepodejmowania po rozwiązaniu stosunku pracy działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy w zakresie i przez czas określony w umowie oraz zobowiązanie się pracodawcy do wypłacenia pracownikowi z tego tytułu odszkodowania w określonej wysokości. Tak więc, umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy posiada cechy umowy wzajemnej, w której świadczenie jednej ze stron jest odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Trzeba jednocześnie mieć na względzie, że umowy o zakazie konkurencji stanowią instytucje prawa pracy chroniące interes pracodawcy przed możliwymi jego naruszeniami ze strony zatrudnionych u niego pracowników lub byłych pracowników. Cel ten, stanowiący realizację pracowniczego obowiązku dbałości o dobro pracodawcy, jest nadrzędny wobec innych właściwości umowy o zakazie konkurencji i powinien być uwzględniany przy wykładni art. 101² k.p..

Nie ulega przy tym wątpliwości, iż strony stosunku pracy winny w umowie określić zakres obowiązku powstrzymywania się od działań konkurencyjnych, zaś Kodeks pracy nie zawiera definicji terminów: „działalność konkurencyjna” lub „konkurent”. Wobec powyższego, odwołać się należy do definicji pojęcia „konkurenta” opisaney w art. 4 pkt 9 i 11 ustawy z 16 lutego 2007r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331

z późn. zm.). I tak, w świetle powołanych przepisów, przez konkurentów rozumie się przedsiębiorców, którzy wprowadzają lub mogą wprowadzać albo nabywają lub mogą nabywać, w tym samym czasie, towary na rynku właściwym, tj. na rynku towarów, które

ze względu na ich przeznaczenie, cenę oraz właściwości, w tym jakość, są uznawane przez ich nabywców za substytuty oraz są oferowane na obszarze, na którym - ze względu na ich rodzaj i właściwości, istnienie barier dostępu do rynku, preferencje konsumentów, znaczące różnice cen i koszty transportu - panują zbliżone warunki konkurencji.

Natomiast,

w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że konkurencyjną działalnością -

w rozumieniu art. 101¹ i art. 101² k.p. - jest aktywność przejawiana w tym samym lub takim samym zakresie przedmiotowym i skierowana do tego samego kręgu odbiorców, pokrywająca się - chociażby częściowo - z zakresem działalności podstawowej lub ubocznej pracodawcy. W rezultacie, zakazana może być taka działalność, która narusza interes pracodawcy

lub zagraża mu konkurencja - w opisywanym ujęciu - to rywalizacja, współzawodnictwo między podmiotami lub osobami zainteresowanymi w osiągnięciu tego samego celu. Zajmowanie się zaś interesami konkurencyjnymi jest równoznaczne z działaniem podejmowanym w celach zarobkowych lub udziałem w przedsięwzięciach lub transakcjach handlowych, których skutki odnoszą się (lub potencjalnie mogą się odnieść), chociażby częściowo, do tego samego kręgu odbiorców (por. między innymi wyroki z dnia 23 lutego 1999r., I PKN 579/98, OSNAPiUS 2000 nr 7, poz. 270; z dnia 8 maja 2002r., I PKN 221/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 98 i z dnia 24 września 2003r., I PK 411/02, OSNP 2004 nr 18,

poz. 316). Oznacza to, że przedmiot zakazu może odnosić się do przedmiotu faktycznie prowadzonej lub zaplanowanej (potencjalnej) działalności pracodawcy, jak i wykraczać poza tę działalność w sytuacji, gdy interesom pracodawcy zagraża działalność pracownika związana z produkcją dóbr lub świadczeniem usług zbliżonych do działalności pracodawcy, które mogą je zastąpić.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszego postępowania, trzeba wskazać, iż dniu 3 stycznia 2011r. strony zawarły dwie umowy o zakazie konkurencji. I tak, w umowie dotyczącej czasu trwania stosunku pracy (art. 101¹ k.p.) strony oznaczyły zakres obowiązku powstrzymywania się przez pracownika od działalności konkurencyjnej, podając, że obejmuje ona w szczególności działalność określoną w statucie Spółki, tj.:

- pozostałe pośrednictwo finansowe, gdzie indziej niesklasyfikowane,
- pozostałe pośrednictwo pieniężne, gdzie indziej niesklasyfikowane,
- leasing finansowy,
- pożyczki pieniężne poza systemem bankowym, factoring, pożyczki pod zastaw.

Warto przy tym zauważyć, że oznaczono w ten sposób finansową działalność usługową opisaną w sekcji K, dział 64 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności.

Finansowa działalność strony powodowej - jak wskazał Sąd Okręgowy - koncentruje się na windykacji wierzytelności. Spółka zajmuje się poszukiwaniem i odzyskiwaniem wierzytelności na rzecz klientów, na podstawie umowy upoważnienia inkasowego lub umowy zlecenia. Prowadzi przy tym działalność pozaprocesową i procesową, z tym, iż w zakresie windykacji procesowej, posługuje się przy wykonywaniu tego typu zobowiązań osobami trzecimi, posiadającymi odpowiednie kwalifikacje. Spółka (...) S.A. nie jest bowiem upoważniona do reprezentowania klienta przed sądami, dlatego jej klient udziela pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu, który reprezentuje go bezpośrednio

albo udziela pełnomocnictwa substytucyjnego. Na takiej zasadzie powodowa Spółka współpracowała m.in. z Kancelarią (...) radcy prawnego J. S..

W umowie dotyczącej zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy (art. 101² k.p.) zakazem konkurencji objęto działalność tożsamą lub zbliżoną do działalności pracodawcy.

Trzeba zatem podkreślić, że wykładnia oświadczeń woli zawartych w obu umowach z dnia 3 stycznia 2011r. podlega ogólnym regułom interpretacyjnym, określonym w art. 65 k.c. W myśl § 1 tego artykułu, oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje; § 2 stanowi natomiast, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wyrażone w przytoczonym przepisie reguły interpretacyjne grupują się wokół dwóch respektowanych przez prawo cywilne wartości. Są nimi z jednej strony wola (intencja) osoby dokonującej czynności prawnej, z drugiej natomiast zaufanie, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2014r.,

III PK 28/14, LEX nr 1552149, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2015r. w sprawie III PZP 2/15, OSNP 2015 nr 9, poz. 118).

Z analizy tekstu umów wynika, iż skoro zakres obowiązku powstrzymywania się od działalności konkurencyjnej w obu analizowanych umowach wyznacza w istocie pracodawca, kierując się potrzebą ochrony własnych interesów, to uznać należy, że z brzmienia umów wynika, co do zasady, iż zakres ten dla obu umów był spójny i obejmował finansową działalność usługową.

Nie jest to precyzyjne stwierdzenie i powołując się na reguły określone w art. 65 k.c., podnieść wypada, że zebrany materiał dowodowy (konsekwentne i wzajemnie uzupełniające się zeznania świadków: J. S. - k. 252v., B. Ł. - k. 255, K. L. - k. 371 i A. L. - k. 373v.) jednoznacznie wskazuje, iż pozwany T. P. został zatrudniony przez stronę powodową (...) S.A., nie z uwagi na jego ogólne kompetencje radcy prawnego, lecz ze względu na jego wiedzę, umiejętności i doświadczenie dotyczące problematyki odzyskiwania tzw. „opłat półkowych”, czyli - znajdujących oparcie w art. z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (t.j. Dz. U. z 2003r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.) - roszczeń przedsiębiorców dostarczających towary do sieci handlowych. Strony znały się bowiem z toczących się wcześniej sporów dotyczących zwrotu „opłat półkowych”, w których radca prawny T. P. reprezentował interesy sieci handlowej. Zatem, pozwany przed nawiązaniem stosunku pracy wiedział, że finansowa działalność usługowa strony powodowej dotyczy odzyskiwania „opłat półkowych” i zgłaszając ofertę zatrudnienia, występował jako znawca tej problematyki. Po zawarciu umowy o pracę, zajmował się u strony powodowej - czemu nie przeczy - jedynie obsługą prawną sporów dotyczących zwrotów niedozwolonych „opłat półkowych”. Tak więc, nie ulega wątpliwości, że zamiarem stron zawierających umowy o zakazie konkurencji z dnia 3 listopada 2011r. oraz celem tej umowy była ochrona interesów strony powodowej w zakresie finansowej działalności usługowej, dotyczącej odzyskiwania „opłat półkowych”.

Wobec powyższego, uznać należy, iż Sąd pierwszej instancji - wbrew zarzutom apelującego - trafnie określił rzeczywisty przedmiot działalności strony powodowej, jak również, odpowiadający mu, przedmiot objęty umownym zakazem konkurencji.

Ponadto, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, Sąd ten również przyjął, czemu nie przeczy skarżący, że firma prawnicza (...) Kancelaria Radców Prawnych, prowadzona przez P. W. i P. Z. w formie spółki cywilnej, zajmuje się sprawami roszczeń o odzyskiwanie „opłat półkowych” od hipermarketów, stanowiąc w tym zakresie dla strony powodowej konkurencję. Odzyskiwanie „opłat półkowych” jest wąską specjalizacją, skierowaną do tego samego kręgu odbiorców. Tak więc, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że oba podmioty współzawodniczyły w osiągnięciu tego samego celu, jakim było odnalezienie i pozyskanie klienta oraz wyegzekwowanie na jego rzecz długu. W obu przypadkach odbywało się to na drodze postępowania przedsądowego lub sądowego, poprzez wytoczenie powództwa. Z tytułu wyegzekwowanych roszczeń, każdy z podmiotów uzyskiwał procentową prowizję.

Z zeznań świadka E. W. (k. 285v. - 286) wynika, że pracując u strony powodowej, a następnie w firmie prawniczej (...), zajmowała się tego samego rodzaju zadaniami, polegającymi na poszukiwaniu klientów i odzyskiwaniu „opłat półkowych”. Również z zeznań świadka A. F. (k. 286v. - 287) wynika, że Kancelaria (...) zajmuje się sprawami roszczeń o odzyskiwanie opłat półkowych od hipermarketów i powód, po zatrudnieniu w Kancelarii (...), zajmował się takimi sprawami.

Zeznania te są spójne i jednoznaczne, a za ich wiarygodnością dodatkowo przemawia fakt, że złożone zostały przez osoby, wobec których były pracodawca - (...) S.A. również wystąpił z roszczeniami wywodzonymi z umów o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy.

Tak więc, Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że sam fakt, iż pozwany został zatrudniony od dnia 1 sierpnia 2011r. w konkurencyjnym podmiocie na podstawie umowy o pracę, narusza wiążący go zakaz konkurencji.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 484 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie, powtórzyć należy za Sądem Najwyższym, iż możliwość dochodzenia przez pracodawcę kary umownej z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania przez pracownika zobowiązania powstrzymania się od działalności konkurencyjnej po ustaniu stosunku pracy, nie jest uzależniona od wystąpienia związanej z tym szkody (art. 484 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), jednak pracownik może

żądać zmniejszenia (miarkowania) kary umownej, jeżeli wykaże (zgodnie z ogólną regułą dowodową określoną w art. 6 k.c.), że zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane lub kara jest rażąco wygórowana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2011r., II PK 327/10, OSNP 2012, nr 13-14, poz. 173).

W niniejszej zaś sprawie - na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy - pozwany, będący radcą prawnym, reprezentowanym dodatkowo przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosił żądania zmniejszenia określonej w umowie kary umownej oraz - co jest tego konsekwencją - nie przedstawił jakichkolwiek dowodów pozwalających na ocenę, że żądanie kary umownej, w kwocie zbliżonej do jego trzymiesięcznego wynagrodzenia u strony powodowej, jest rażąco wygórowane.

Reasumując, Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i na mocy art. 385 k.p.c. orzekł, jak w punkcie 1 wyroku, o jej oddaleniu.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 490 ze zm.).

/-/SSA J.Pietrzak /-/SSA M.Procek /-/SSA M.Żurecki

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR